WYD. AB Nakład 43.833 egz. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

ROK XVI Środa, 13. IV. 60 r. Nr 88 (4692)

JAK donosiliśmy, wczoraj przybył do Szczecina nowy konsul generalny Czechosłowacji pan Emil Rabiska. Na zdjęciu — pan konsul (w pierwszym rzędzie trzeci od lewej) z małżonką w otoczeniu przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, którzy powitali go na dworcu. (p)

Abyśmy my, szczeciniacy, zdrowi byli...

- **Kadry**
- **Inwestycje**
- **Organizacja**

DOROBEK Ochotniczych Hufców Pracy

- *Wykonano prace wartości 90 milionów zł*
- *Tysiące młodych zdobyło zawód*

ZORGANIZOWANE pod koniec 1958 roku Ochotnicze Hufce Pracy ZMS mogą się już pochwalić pokaźnym dorobkiem. W ciągu roku ubiegłego junacy przepracowali w przedsiębiorstwach budowlanych ponad 2,6 mln roboczogodzin; wartość wykonanych przez nich prac przekracza po nad 90 mln złotych.

Hufce w dużym stopniu przyczyniły się do planowego kierowania procesem zatrudnienia młodzieży i rozmieszczania siły roboczej zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej — ponad 8000 junaków rekrutuje się w większości z województw posiadających nadwyżki siły roboczej.

Tym, co przyciąga większość młodzieży do hufców jest łączenie pracy z nauką. Przeszło 80 proc. junaków na pytanie „dlaczego przyszedłeś do hufca" odpowiedziało: „chciałem nauczyć się zawodu". Junacy uczą się w 2-letnich Szkołach Budowlanych OHP, na kursach wewnątrzzakładowych, na kursach motorowych, w szkołach podstawowych i na szkoleniu wewnątrzhufcowym.

W bieżącym roku dąży się do koncentracji hufców na ważniejszych obiektach przemysłowych narodowego planu gospodarczego — najlepsze hufce pracować będą przy budowie kombinatu nafto - chemicznego w Płocku i rurociągu dla transportu ropy. Będą one miały charakter stały, a nie jak dotąd turnusowy — praca ich będzie trwała do ukończenia inwestycji, albo określonego jej etapu.

Oprócz hufców stałych, pracujących przez cały rok, ZMS organizować będzie terenowe Ochotnicze Hufce Pracy składające się głównie z młodzieży szkolnej, która w okresie wakacji (14-dniowe turnusy) pracować będzie dla swojego miasta (zakładanie zieleńców, parków, budowa stadionów).

W CHWILI obecnej Ochotnicze Hufce Pracy realizują Apel Zjazdowy ZMS — junacy zobowiązali się do wykonania prac społecznie użytecznych o wartości 600 tys. złotych. Wiele hufców część zarobionych pieniędzy wpłaca na budowę ZMS-owskiej Szkoły Tysiąclecia w Zielonej Gó-

(E. Z.)

Wiosenna sesja Sejmu rozpoczęta

WARSZAWA. Dziś w środę 13 bm. o godz. 10 rano rozpoczęło się pierwsze w tegorocznej sesji wiosennej posiedzenia Sejmu PRL. Sejm rozpatrzy 4 projekty ustaw „karnej — skarbowej", „o prawie bankowym", „o ochronie przeciwpożarowej" oraz „o utworzeniu komitetu pracy i płac i o zmianach właściwości w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, rent, zaopatrzeń i opieki społecznej", prócz tego przedłożono izbie do zatwierdzenia podjęte w okresie między sesjami Sejmu uchwały Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

Robot-redaktor z Cleveland

(Inf. wł.). Naukowcy amerykańscy w Cleveland skonstruowali prototyp mózgu elektronowego, który otrzymał nazwę „ROBOT — REDAKTOR".

Urządzenie to może przeczytać, zapisać tytuły i pogrupować 3 tys. artykułów w ciągu 12 minut.

Winni... komuniści i kolorowi

LONDYN PAP. Rząd południowo-afrykański nie przebierając w ośrodkach stara się jak może wybielić przed opinią publiczną świata prowadzoną przez siebie politykę dyskryminacji rasowej. Jak już podawaliśmy, w oświadczeniu rządowym stara się on swą bezsprzeczną winę za obecną sytuację w kraju przerzucić na barki... komunistów i organizacji ludności afrykańskiej. W kraju bowiem — zdaniem rządu — dopóty panował porządek, dopóki kolorowi nie żądali, by ich traktowano jak ludzi.

W tym aspekcie szczególnej wymowy nabiera to

ne oświadczenie, złożone przez adwokata Hansona, występującego w imieniu ofiar masakry w Sharpeville, podczas rozpoczętego dochodzenia sądowego w sprawie krwawych wydarzeń w tym mieście. Hanson zażądał odroczenia rozprawy na czas nieokreślony, ponieważ ogłoszenie stanu wyjątkowego uniemożliwia przeprowadzenie przewodu sądowego. Ranni po opuszczeniu szpitali zostali aresztowani, a inni świadkowie uchylają się od składania zeznań. Sala, w której odbywa się rozprawa jest wypełniona przez policję i dziennikarzy.

- nierozłączne elementy dalszego rozwoju szczecińskiej służby zdrowia

NIE jest aż tak dobrze, żeby nie musiało być lepiej—tak można jednym zdaniem streścić ocenę szczecińskiej służby zdrowia, dokonaną przez radnych na wczorajszej sesji MRN. Nb. temat ten tak generalnie i kompleksowo nie był podejmowany przez poprzednie rady od 9 lat.

JAK WYNIKA ze sprawozdania Wydziału Zdrowia Prez. MRN i wypowiedzi radnych w dyskusji, w ciągu ostatnich pięciu lat zarówno stan kadrowy i organizacja służby zdrowia jak i zdrowotność mieszkańców Szczecina uległy znacznej poprawie. Zaznacza się stały spadek zachorowań na choroby zakaźne (z wyj. kiły), mamy piękną i sprawnie działającą obsługę lekarską i pielęgniarską, więcej łóżek w szpitalach, szerzej zakrojona profilaktykę, lepsze zaopatrzenie aptek. Z drugiej strony — w związku z przyrostem ludności, warunkami lokalowymi i coraz rozleglejszą pojmowaną powszechnością świadczeń służby zdrowia – obok nie usuniętych jeszcze lub niezupełnie zwalczonych trudności rosną nowe, powstają nowe zadania.

Chociaż w dyskusji nie obeszło się, jak zwykle, bez poruszania spraw nie pierwszej wagi, ba, nawet błahych, zakłask określonych słuchaczy, jednak w zasadzie wypowiedzi radnych i zaproszonych gości (na sesję przybyli m. in. rektor PAM, prof. dr Śliskiewicz, prof. dr Sokołowski, kier. Wydz. Zdrowia PWRN, dr Muchaj, jak również propozycje Prezydium MRN, dotyczyły istotnych, ważkich spraw. Oto niektóre z nich:

PROFILAKTYKA, ten najtańszy i najskuteczniejszy sposób podnoszenia stanu zdrowotnego ludności, wymaga wzmożenia **nadzoru sanitarnego** nad posesjami, ulicami, nad produkcją i sprzedażą środków **spożywczych**, szerzenia **oświaty** sanitarnej; postulowano m. in. **fluoryzowanie** wody pitnej (przeciw próchnicy zębowi), dokończenie akcji przeciw zapyleniu północnej części miasta odpadami fabrycznymi, rozszerzenie **szczepień** ochronnych.

Wnioski dotyczące LECZNICTWA OTWARTEGO objęły m. in. sprawy **lokalowe** (propozycja przejęcia niektórych placówek podległych WRN), **tran sportu lekarzy** do chorych, uzupełnienia i unowocześnienia **sprzętu** w przychodniach, rozbudowy sieci **aptek.**

W zakresie LECZNICTWA ZAMKNIĘTEGO zgłoszono postulat **przyspieszenia** terminu rozpoczęcia **budowy szpitala miejskiego** z 1964 r. na 1962 r. i urządzenie **szpitala rehabilitacyjnego** przy ul. Bankowej przez połączenie mieszczącej się tam przychodni z sąsiednim budynkiem, z którego należałoby ewakuować Hotel Stoczniowca. Postulowano też utworzenie szpitalnych oddziałów: **reumatologicznego** dla dzieci, chorób **nowotworowych, aborterium** i oddziału **dla leczenia alkoholików.**

W trosce o KADRY służby zdrowia zgłoszono szereg dezyderatów, m. in. o utworzenie **Wydziału Farmaceutycznego** na szczecińskiej PAM, o liczniejszą specjalizację **radio-** i **laryngologów, pediatrów,** profilaktyków i lekarzy **przemysłowych,** o przygotowywanie lekarzy na kierownicze stanowiska w administracji, o szkoły **asystentek pielęgniarek** i położnych; zgłoszono też wnioski o zapewnienie pewnej ilości **mieszkań** dla personelu **średniego** i **pomocniczego** i dla **niezbędnych** specjalistów.

Szkoda, że wśród tylu ważnych kwestii nie wspomniano o projekcie wprowadzenia w Szczecinie systemu lekarzy domowych, który to projekt, szczegółowo opracowany, od dwóch bodaj lat, z nieznanych nam powodów, kisi się w jakiejś szufladce Wydziału Zdrowia PMRN.

UCHWAŁA wytyczająca działalność władzy miejskiej na najbliższe lata zostanie powzięta na następnej (maj) sesji, po posegregowaniu postulatów według kompetencji, hierarchii potrzeb, czasu i możliwości finansowych.

W dalszej części wczorajszej sesji rada akceptowała wykonanie budżetu 1959 r. i uchwaliła rozdzielenie części nadwyżki budżetowej z ub. r. na niektóre te goroczne inwestycje komunalne. (v)

Cenne zobowiązania 1-Majowe pracowników DOKP — Szczecin

DLA uczczenia Święta Pracy w dniu 1 maja DOKP w Szczecinie podjęła szereg zobowiązań:

ZAŁOGA WĘZŁA STARGARDZKIEGO wszystkich jednostek służbowych PKP zobowiązała się przepracować 1.700 dniówek przy uporządkowaniu i doprowadzeniu do używalności parku przy Domu Kolejarza, oraz urządzić ogródek jordanowski z huśtawkami, karuzelą, kręgielnią i muszlą koncertową. Wartość tych zobowiązań wyniesie 52 tys. zł.

ZAŁOGA ODDZIAŁU PAROWOZOWEGO Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie zobowiązała się wykonać ponad plan jedną naprawę awaryjną parowozu. Wartość tego zobowiązania wyniesie 30 tys. zł.

ZAŁOGA ODDZIAŁU WAGONOWEGO wykona ponad plan naprawę główną 24 wagonów, oraz uporządkuje plac na terenie zakładów. Wartość zobowiązania przekroczy sumę 160 tys. zł.

BRYGADA NAPRAW LOKOMOTYW Spalinowych przy Parowozowni Szczecin Port Centralny zobowiązała się dodatkowo wykonać remont ciągnika spalinowego. Wartość zobowiązania wynosi 3.620 zł. Wszystkie zobowiązania mają być wykonane na dzień 1 maja. (rg)

Kawalarze...

MAŁY urwis zadowolony jest z tricku, na który każdy daje się złapać. W rzeczywistości leży on wygodnie na materacu, podczas gdy kolega fika przez niego koziołka.

(CAF)

Strajk aktorów rzymskiej TV

RZYM PAP. Według doniesień rzymskiego korespondenta Agencji France Presse, sytuacja w TV rzymskiej jest napięta. W wyniku hasła nieograniczonego strajku, rzuconego przez związek aktorów, płatny strajkowe ukazały się przed studiami telewizji. Technicy i robotnicy zatrudnieni przy pracach dekoracyjnych i projektorach postanowili przerwać prace na znak solidarności z aktorami.

Przyczyną strajku są zwolnienia z pracy oraz pogłoski na temat czasowego zawieszenia spektakli.

Związki Zawodowe Pracowników Widowisk zapewniły strajkujących o swym poparciu. Podobne zapewnienia napłynęły również z zagranicy. Znany aktor francuski Robert LAMOUREUX, który ubiegłej niedzieli miał wystąpić w telewizji włoskiej, został w Nicei zatrzymany telegramem francuskiego Związku Zawodowego Aktorów, który wezwał go do odwołania występów na znak solidarności z aktorami wło-

Rotacja STOP!

(miejsce na ostatnie wiadomości dla których warto przerwać drukowanie „Kuriera")

KANCLERZ NRF Adenauer wystąpił we wtorek w klubie prasowym w Bonn z przemówieniem, utrzymanym w duchu zimnej wojny. Przemawiając do przedstawicieli prasy zachodnio-niemieckiej, Adenauer wziął w obronę ministra do spraw osiedleńców Oberlaendera. Adenauer nie mógł nie przyznać, że Oberlaender był narodowym socjalistą, przyznał nawet, że był on „ciemno brązowy", usiłował jednak pitchonać słuchaczy, że Oberlaender nie brał udziału w krwawych prześladowaniach ludności krajów okupowanych.

Piotr Jaroszewicz powrócił z USA

Wizyta wicepremiera w Stanach Zjednoczonych dalszym krokiem w rozwijaniu stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami

WARSZAWA PAP. 12 bm. wieczorem powrócił do Warszawy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przez trzy tygodnie bawił w Stanach Zjednoczonych AP, na zaproszenie rządu USA.

ZGROMADZONYM licznie na lotnisku dziennikarzom, wicepremier P. Jaroszewicz oświadczył: Wracamy do kraju po 3 tygodniach, długiej podróży do Stanów Zjednoczonych. Za równo ja — jak i moi towarzysze — sądzimy, że podróż ta będzie krokiem naprzód w polepszaniu i rozwijaniu stosunków gospodarczych i kulturalnych między USA i Polską.

Chcialbym tylko podkreślić, że działalne państwowi i gospodarczy USA, z którymi przeprowadziliśmy wiele spotkań i rozmów, wypowiadali się również za rozwojem współpracy gospodarczej i handlu z Polską.

O tych konferencjach, oraz o niebezpieczeństwie grożącym Europie i światu ze strony militaryzmu i rewanżyzmu niemiecko-zachodnio-niemieckiego mówiliśmy z prezydentem Eisenhowerem, sekretarsem stanu Herterem, przedstawicielami Senatu i Kongresu.

Dodałbym bardzo gościnnego i uprzejmego przyjęcia. Za tę gościnność i doskonałą organizację wizyty chciałbym z Warszawy podziękować rządowi USA, oraz tym organizacjom i osobom, które nas tak uprzejmie gościły.

Leopold Stokowski przechodzi na zasłużoną emeryturę

(Inf. wł.). Leopold Stokowski, od pięciu lat dyrygujący orkiestrą symfoniczną w Houston oświadczył, że zamierza przejść na emeryturę po zakończeniu sezonu muzycznego 1959 r. Leopold Stokowski oświadczył przedstawicielom prasy, że pragnie poświęcić się wychowaniu swoich dzieci. W tym celu zamieszka w Nowym Jorku. Zamierza on również złożyć wniosek do sądu o przyznanie opieki nad dziećmi, które przebywają obecnie w nowojorskim mieszkaniu jego byłej żony Gloril Vanderbilt-Lumet.

(Ex)

Szukamy sąsiadów w Kosmosie

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek wieczorem astronomowie amerykańscy przystąpili do obserwacji, których celem jest stwierdzenie, czy my, mieszkańcy Ziemi, mamy w Kosmosie jakichś sąsiadów.

WIELKI radioteleskop w Green Bank (stan Wirginia) w wyliczeniu się 6 godzinnej doby w radiotrzaski nad biegające z kierunku dwóch gwiazd, Tau Ceti i Epsilon Eridani, odległych od Słońca o około 106 tysięcy miliardów kilometrów. Światło przebywa tę odległość w 11 lat i kilka miesięcy.

Sygnały radiowe przybywają do nas ze wszystkich stron wszechświata. Są to oczywiście sygnały naturalne, powstające w rezultacie tam panujących stale wybuchających w gwiazdach, na planetach, w mgławicach itd. Uczeni sądzą jednak, że wśród tego radiowego zgiełku mogą znaleść się także sygnały wysyłane kiedyś jakiś istoty rozumne z dalekich planet innych systemów słonecznych.

Astronomowie z Green Bank mają odbierać na zmianę sygnały z jednej z dwóch wybranych gwiazd, oraz z sąsiedniego obszaru przestrzeni kosmicznej.

Gwiazdy Tau Ceti i Epsilon Eridani wybrano ze względu na stosunkową bliskość, oraz podobną do naszego Słońca wielkość.

Amerykańska Narodowa Fundacja Naukowa oznajmiła, że wyniki obserwacji będą ogłaszane „tak szybko, jak tylko można".

W Genewie — odroczenie zamierzone

W PONIEDZIAŁKOWYM przeglądzie wydarzeń międzynarodowych „Obserwatora" omawialiśmy przyczyny impasu w rokowaniach „Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu". Jedno czesnie prasa doniosła o zgodnionym zawieszeniu działalności tego komitetu na okres od 23 kwietnia do 7 czerwca br.

Od początku obrad komitetu co sygnalizowaliśmy można było podejrzewać, że strona zachodnia nie pragnie doprowadzić do uzgodnienia jakichkolwiek porozumień na sprawy ubrojenia przed majową konferencją szefów rządów czterech mocarstw w Paryżu. Potwierdzali to wielokrotnie najpoważniejsi obserwatorzy wydarzeń międzynarodowych.

Atmosfera wyczekiwania nie sprzyja oczywiście i obecnym rokowaniom — do 23 kwietnia br. odnosi się wrażenie, że komitet dzielnie nie przy stąpi jednak, jak to przewidywano uprzednio, przerwie, które może być punktem wyjścia dla rokowań „na szczycie". (wp)

Głos znów przewieziony na Korfu

SOFIA PAP. Z Aten donoszą, że po rozpatrzeniu sprawy Manolisa Glezosa sąd zdecydował, że pozostanie on nadal w więzieniu na wyspie Korfu. Jak niedawno oświadczył Glezos, przebywa on w odosobnieniu dla skazanych na śmierć.

Według doniesień dziennika „Avghi", obrońcy Glezosa złożyli w Minister stwie Sprawiedliwości protest wskazując, że ten ostatni stosunek do Glezosa jest sprzeczny nawet z orzeczeniem sądu, przewidującym dla Glezosa karę więzienia w znacznie lżejszych warunkach. Obrońcom zakomunikowano, że zażalenie zostało przekazane do rozpatrzenia na polecenie Ministerstwa Obrony.

Bończyki

WE WCZORAJSZYM numerze „Kuriera" podaliśmy, za prasą niemiecką, informację o działającym w NRF bezprzykładnym systemie denuncjacji politycznej pod płaszczykiem tzw. komitetu „Ratujcie Wolność". Komitet ten opublikował „Czerwoną Księgę" zawierającą 453 nazwiska obywateli NRF obwinionych przez tę organizację o „konszachty" z komunistami.

„Trybuna Ludu" z dn. 12 kwietnia br. zamieściła korespondencję z Bonn pióra Jerzego Kowalewskiego, z której wynika, że wśród 453 nazwisk — 410 reprezentuje zachodnioniemieckich intelektualistów, prócz sześciu z docentów wyższych uczelni, pisarzy, ludzi teatru i filmu. Na denuncjatorskiej liście znalazł się wy bitny pisarz katolicki Stefan Andres, który wraz z Kaestnerem napiętnowany jest jako człowiek, który dzia ła na terenie uniwersytetów ludowych. Na liście tej znalazły się całe organizacje np. organizacja młodzieży „Falken", czasopisma, słowem, wszyscy, którzy kiedykolwiek zetknęli się np. z przedstawicielami krajów socjalistycznych.

Wczoraj zachodnioniemiecka agencja DPA podała, że 10 profesorów i docentów uniwersytetu w Muenster oskarżyło Komitet „Ratujcie Wolność" o obrazę. Zamierzają oni wy stąpić przeciwko Komitetowi na drodze prawnej.

Interesuje nas czy skandal wywołany przez opublikowanie „Czerwonej Księgi" zaszkodzi organizacji, która jest oczywistym zaprzeczeniem zasad demokracji. Istnieją co do tego poważne wątpliwości. „Ratujcie Wolność" jest bowiem zbyt blisko personalnie powiązana z kołami rządzącymi w NRF. (wp)

denuncjatorzy

◆ Na 2 km trasie — 40 tys. książek
◆ Salon muzyki stereofonicznej

na V Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie

V MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI, które dorocznym zwyczajem otwarte zostaną w maju w Warszawie, zgromadzą około 100 wystawców zagranicznych. Powierzchnia targowa zwiększona zostanie prawie dwukrotnie i wyniesie 7 tys. m. kw. Aby obejrzeć wszystkie stoiska, na których wystawionych będzie 40 tys. książek, trzeba będzie przejść trasę długości 2 km.

PO RAZ pierwszy w tym roku targi otrzymają specjalny salon muzyczny, gdzie nadawane będą koncerty muzyki mechanicznej w nagraniu stereofonicznym (w repertuar tych koncertów wejdą nagrania najwybitniejszych orkiestr symfonicznych i tanecznych z całego świata).

Po raz pierwszy wśród wystawców zagranicznych, reprezentujących 21 państwa, znajdą się wydawcy z Wietnamu. Największą ilość firm edytorskich rekrutuje się z NRF i NRD.

W roku ubiegłym zwiedzający mogli zamawiać na miejscu w stoiskach zagranicznych książki, które następnie sprowadzane były przez przedsiębiorstwo „Ars Polona". W tym roku praktyka ta będzie nadal utrzymana z tym jednak, że każdy zainteresujący będzie obowiązany od razu wpłacić za licząc przekazem pocztowym (stoisko cztowe urządzone będzie na terenie targów). (API)

Zamiast Oberlaendera inni hitlerowcy?

W NRF mnożą się pogłoski o rychłym ustąpieniu ze stanowiska ministra do spraw przesiedleńców w Bonn — Oberlaendera. Jego następca miałby zostać — według kursujących tam pogłosek — obecny przewodniczący tzw. związku przesiedleńców — Krüger. Tym się też tłumaczy stosunkowo łatwe załatwienie przez ministerstwo Krügera w czasie obrad tzw. przedstawicielstwa związku dla inni prowodyrzy przesiedleńczy, tacy jak koledzy Krügera Manteuffel — Szoege, Bolko von Richthofen i inni wyraźnie dawali do zrozumienia, że nie zamierzają organizować się w politycznych środków dla odzyskania utraconych majątków.

A oto jeden z nich Dietrich Graf Doenhoff, junkier wschodnio-pruski, za rządców kierowało niegdyś jego włościami — obecnie nabył on 100-hektarową farmę w Irlandii, w której zatrudnia jednego parobka, a kiedy chce zachoruje musi własnoręcznie dolć krowy — o czym z melancholią donosi zachodnioniemiecki magazyn „Quick". (wp)

Ewakuacja części wojsk francuskich z Bizerty

PREZYDENT Tunisu, BOURGUIBA oświadczył w tunezyjskim Zgromadzeniu Narodowym, iż Francja wyraziła zgodę na wycofanie do 31 października wszystkich swych oddziałów wojskowych z rejonu znajdującego się obecnie pod strefą wojenną w Tunisie, Bizercie. Sama baza wraz z urządzeniami portowymi i 13 tys. żołnierzy pozostanie nadal w rękach Francuzów. Prezydent Bourguiba stwierdził, iż zachowanie wiek przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie Francji o wycofaniu części wojsk, to jednak w dalszym ciągu dążyć będzie do całkowitej ewakuacji wojsk francuskich z Tunisu. Baza francuska w Bizercie jest ostatnią wojskową placówką na obszarze Tunisu.

Polska czołowym eksporterem sody na świecie

WARSZAWA PAP. 12 bm. z okazji obchodzonego przez przemysł nieorganiczny dobowej produkcji przekraczającej 2 tys. ton sody, minister przemysłu chemicznego ANTONI RADLIŃSKI złożył na ręce przedsiębiorstw przemysłu sodowego serdeczne gratulacje.

Produkcja sody w naszym kraju rośnie bardzo szybko. W 1949 r. wytwarzaliśmy sodę kalcynowaną 126 tys. ton w ten sposób zbliżyliśmy się do takich producentów europejskich, jak NRF, Francja i Włochy.

Warto dodać, że od uruchomienia Zakładów Sodowych powznie wzrósł eksport sody. Już w 1958 r. Polska zajęła drugie miejsce wśród eksporterów światowych, a w roku ubiegłym wysunęła się na pierwsze miejsce sprzedając trzydziestu kilku krajom 212 tys. ton wysokiej jakości sody kalcynowanej.

KENNEDY zapowiada zmianę polityki USA wobec Azji?

(Inf. wł.). Czołowy kandydat na prezydenta ze strony demokratów — Kennedy, oświadczył, że jeżeli zostanie wybrany prezydentem USA „zmieni niektóre decyzje administracji Eisenhowera, dotyczące spraw azjatyckich". Kennedy wypowiedział się na „niemieszaniem się Stanów Zjednoczonych do spraw obrony okupowanych przez nacjonalistów chińskich wysp Quemoy i Matsu".

Inny kandydat demokratyczny — Stevenson, wyraził w Foreign Affairs propozycję przyjęcia ChRL do ONZ oraz rezygnacji nacjonalistów chińskich z wysp przybrzeżnych — o ile Pekin zgodzi się na przystąpienie do układu rozbrojeniowego. W podobny sposób wypowiadają się pozostali kandydaci demokratów — Symington i Johnson.

Szczyt lekkomyślności!

„Przetwórnia złomu" z... pocisków artyleryjskich

TORUŃ PAP. W miejscowości Mała Nieszawka w pow. Toruń od pewnego czasu pracowała niewykła firma dla obiorców „Zabrzycka". Dwaj miejscowi „przedsiębiorcy" — Stanisław Wodziński i Kazimierz Piątkowski zwrócili tutaj ze starych poligonów wojskowych pociski artyleryjskie, rozbrajali je przy pomocy młotka, wypalali w specjalnie wybudowanych piecach i odwozili na złom. W pracy tej pomagały im dzieci.

Już kilka lat temu podczas tej niebezpiecznej „produkcji" nastąpiła eksplozja, w wyniku której jedno z dzieci zostało rannie. Ostudziło to nieco lekkomyślnych mieszkańców podtoruńskiej, ale nie na długo, bo około pół roku temu znowu uruchomili „przedsiębiorstwo" i zdoła li dostarczyć pokaźnych ilości złomu.

S. Wodziński i K. Piątkowski odpowiedzą za niebezpieczny proceder przed sądem. Warto nadmienić, iż „przemysłowcy" ci pochodzą w bezpośredniej bliskości od zabudowań pokaźnych ilości złomu.

Wytwórnia „Chesterfield" oskarżona przez... palacza

(Inf. wł.). Po raz pierwszy w historii sądownictwa amerykańskiego sąd w Pittsburgu rozpatrują sprawę wytoczoną przez 61-letniego Otto Pritcharda przeciwko znanej w całym świecie wytwórni papierosów marki „Chesterfield".

Pritchard twierdzi, iż fir ma odpowiedzialna jest za wywołanie jego... raka płuc. Choroby tej nabawił się, według oświadczenia, w skutek palenia przez 23 lata papierosów marki „Chesterfield".

Adwokat reprezentujący wytwórnię odrzuca skargę, dowodząc, że dotychczas wyniki badań naukowych nie przesądzają, że palenie tytoniu powoduje raka. (Ex)

Walutarze spod ambasady USA przed sądem

(INF. WŁ.).

Do Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy wpłynął akt oskarżenia przeciwko grupie walutarzy, którzy sperowali w sobowskich ambasady St. Zjednoczonych.

Niektóre zaledwości z Amerykanami prowadzone są nie przez bank PKO, lecz w formie czeków, które odbiera się w zamian za banknoty. Na posiadaczy tych właśnie czeków mieli zwyczaj „polować" pod ambasadą walutarze.

W akcie oskarżenia na pierwszym miejscu umieszczona została 36-letnia Wanda Niesabitowska, która stoi pod zarzutem nadużycia uprawnienia handlu dewizami. „Prawą ręką" Niesabitowskiej była 24-letnia Teresa Andrzejewska, której zadaniem było zaszeptać wychodzących z ambasady. Wyznać o czeki. W skład szajki wchodziło jeszcze kilka osób.

Tu TOTO

TOTALIZATOR Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Totek z dnia 10 kwietnia 1960 r. stwierdzono:

3 rozwiązania z 8 traf. przy wygranej po zł 844.561. 190 rozwiązań z 7 traf. wygranej po zł 15.826. 4.886 rozwiązań z 6 traf. wygranej po zł 833. 86.595 rozwiązań z 5 traf. wygrane po zł 36.

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9 kwietnia 1960 r. stwierdzono:

2 rozwiązania z 11 traf. wygrane po ok. zł 40.297. 113 rozwiązań z 10 traf. wygrane po ok. zł 1.846.

ODDANE DO DRUKU

O GODZ. 9.30

PREZYDENT GRONCHI ROZPOCZĄŁ PONOWNIE KONSULTACJE

* RZYM PAP. Prezydent Włoch, Gronchi, rozpoczął dziś konsultacje, mające na celu przezwyciężenie obecnego kryzysu rządowego. Gronchi przyjął wczoraj przywódców frakcji parlamentarnych w senacie i izbie posłów partii chrześcijańsko-demokratycznej, włoskiej partii komunistycznej i włoskiej partii socjalistycznej. Dziś będzie kontynuował konsultacje z przywódcami dalszych partii.

PREMIER NOWEJ ZELANDII PRZYBYŁ DO FRANCJI

* PARYŻ PAP. Premier Nowej Zelandii, Walter Nash, przybył dziś rano z trzydniową wizytą do Paryża.

W czasie swego pobytu w stolicy Francji spotka się on z generałem de Gaullem, premierem Debre oraz z innymi osobistościami francuskimi.

W sobotę 16 bm. uda się do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji premierów wspólnoty brytyjskiej.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WIELKIEGO HURAŁU LUDOWEGO MONGOLII PRZYBĘDZIE Z WIZYTĄ DO POLSKI

* PEKIN PAP. Jak donoszą z Mongolii przewodniczący Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. SAMBU we wtorek opuścił Ułan Bator udając się w podróż do Europy. W czasie podróży złoży on wizyty przyjaźni w ZSRR, POLSCE, Czechosłowacji i NRD.

WYJĄTKI Z ARTYKUŁU WŁADYSŁAWA GOMUŁKI, W „L'HUMANITE"

* PARYŻ PAP. W „L'Humanite" ukazały się fragmenty artykułu Władysława Gomułki napisanego dla kwietniowego numeru „Foreign Affaires".

GŁÓWNE WYTYCZNE CHIŃSKIEGO PLANU ROZWOJU ROLNICTWA

* PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podała we wtorek główne wytyczne planu rozwoju gospodarki rolnej ChRL na lata 1956—67.

Plan ten, uchwalony przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych (parlament), zatwierdził w poniedziałek przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi.

21 POSIEDZENIE KOMITETU DZIESIĘCIU

* GENEWA PAP. Na wtorkowym 21 posiedzeniu pod przewodnictwem delegata USA Eatona Komitet Rozbrojeniowy 10 państw prowadził dalej ogólną dyskusję nad wytycznymi dalszego kierunku prac i nad trzyletnią propozycją 5 państw socjalistycznego. Ścierały się więc odmienne poglądy delegacji zachodnich i delegacji krajów socjalistycznych na tę sprawę.

Z POBYTU MIKOJANA W BAGDADZIE

* MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS z Bagdadu, we wtorek wicepremier ZSRR A. I. Mikojan zwiedził Państwowe Muzeum Historyczne. Następnie gość radziecki udał się na wystawę współczesnej sztuki bułgarskiej, otwartą ostatnio w Bagdadzie.

WIELKA DEMONSTRACJA ANTYRZĄDOWA W MASAN

* PEKIN PAP. Po poniedziałkowych wydarzeniach sytuacja w Masan w ciągu wtorku bardzo się zaostrzyła. Demonstracja 300 studentów przekształciła się w wielką demonstrację antyrządową, w której wzięło udział około 20.000 mieszkańców. Protestowali oni przeciwko sposobowi przeprowadzenia wyborów prezydenckich z 15 marca br. W całej Południowej Korei policja postawiona została w stan pogotowia. Władze obawiają się spisku antyrządowego.

Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli...

16 MARCA wieczorem na falach radiowych rozległo się wołanie: „Uwaga uwaga! We włoskim mieście Ancona zachorowali ciężko dwaj chłopcy — ośmioletni Marco Pennazioni i szesnastoletni Furco Furgio. Potrzebne im jest natychmiast lekarstwo — galantamina. Znajduje się ono tylko w Związku Radzieckim". Udało się je dnak zdobyć 29 ampułek z lekarstwem. Samochodem redakcji „Komsomolskiej Prawdy" przewieziono je natychmiast na lotnisko we Wnukowie.

ZŁOŻYŁO się raz tak szczęśliwie, że właśnie w tym momencie odlatywał miał z Waukowa samolot Georgij Iwanow. Zawiadomili on niezwłocznie o sprawie Palmiriego centralny radiokish w Moskwie, a ten z kolei redakcję „Komsomolskiej Prawdy". Redaktorzy chwycili za telefon, dzwoniąc kolejno do wszystkich instytucji, mogących dysponować galantaminą. Poszukiwania trwały dość długo — galantamina, jak przecinko chorobie postępowego zaniku mięśni, która to choroba dotknęła właśnie obu chłopców z Anconi, nie jest jeszcze szeroko rozpowszechniona w Związku Radzieckim.

Klub młodzieży Żelechowa

to

- zaradność
- zapał
- inicjatywa

PISALIŚMY w „Kurierze" o inicjatywie młodzieży Żelechowa, która wystąpiła do Prezydium DRN Nad Odrą o przydzielenie odpowiedniego lokalu na klub młodzieżowy. Ponieważ dzielnica pomieszczeniami takimi nie dysponuje, zaproponowano aby klub mło dzież zbudowała sama. DRN da potrzebne materiały — młodzi robociznę.

PROJEKT porwał mło dzież jak i sekretarza DRN Krystynę Sawicką, w której gabinecie założoną główną kwate rę budowy klubu.

Inżynier Andrzej Korzeniowski, który zaofiarował bezinteresowną pomoc, wykonał już projekt wstępny budynku. Klub stanie w parku na zboczu, z widokiem na port i Jezioro Dąbskie. Pomieści on salę (70 m kw) z ekranem kinowym i sceną, pokój brydżowy, bufet z kuchnią oraz pokój kierownika i szatnie. Salę widowiskową — po usunięciu krzeseł pod ściany — przekształcić można w salę taneczną. Tak pomyślany klub spełni na pewno marzenia młodzieży Żelechowa.

SFOS obiecał wyposa żyć Klub w niezbędne meble, telewizor i radioodbiornik z adapterem.

Entuzjazm i zaradność grupy młodzieży z Żelechowa godne są naśladowania. Spodziewamy się, że władze udzielą tej inicjatywie dalszego jak najdalej idącego poparcia.

(wit)

TAK wyglądać będzie Klub Młodzieży Żelechowa, zaprojektowany przez inż-arch. A. Korzeniowskiego. A może i inne dzielnice pomyślą o takich klubach?

CZY RAK ŻOŁĄDKA MA ZWIĄZEK Z GRUPAMI KRWI?

UCZENI polscy zajmujący się badaniami nowotworów, doszli do niezwykle ważnego stwierdzenia. Opracowując — m. in. przy pomocy specjalnych testów — zagadnienie związku między rakiem żołądka a poszczególnymi grupami krwi, doszli do wniosku, że rak żołądka ze szczególną predylekcją atakuje ludzi należących do grupy krwi A. Zarzewie tych osób jest o 50 proc. większe niż w grupie 0, a o 34 procent większe niż w grupie B i AB.

Wynika, że grupa 0 wykazuje największą odporność na tę chorobę. (K)

Można tanio i ładnie...

W KINIE „Fala" odbył się w niedzielę pokaz mody zorganizowany staraniem ZMS oraz przedsiębiorstw handlu odzieżą i obuwiem. Pokazano 31 eksponaty z zakresu konfekcji, wiele ładnych fasonów obuwia i galanterii damskiej. Licznie zgromadzona publiczność, złożona głównie z młodzieży, oklaskiwała występy Szczecińskiej Czwórki Wokalnej i laureatów konkursu „Tysiąc talentów na Tysiąclecie". Modele konfekcji spotkały się z dużym zainteresowaniem.

NA POKAZIE widzieliśmy bluzki w cenie od 45 zł wzwyż. Najdroższy z eksponatów — ubranie męskie — kosztował nie całe 2 tysiące zł. Wszystkie modele, wyprodukowane w krótkich seriach, można już dostać w sklepach detalicznych. (p)

TE SPODNIE są coprawda zbyt szerokie, ale kosztują zaledwie 320 zł. Marynarka z bawełnianej gabardiny wygląda zupełnie przyzwoicie. Cena: 150 zł. Słowem: niedrogi komplet na lato.

A OTO kostium damski w cenie 730 zł z 70-procentowej wełny „bucle".

Sprawy prawno-sądowe

Opuszczenie lokalu przez najemcę

NAJEMCA lokalu w miejscowościach, w których wprowadzona została publiczna gospodarka lokalami, jest osoba, która uzyskała od właściwej władzy kwaterunkowej decyzję o przydziale dawego mieszkania. Zazwyczaj nakaz kwaterunkowy opiewa na jedną osobę (głowę rodziny), ale rozumie się, że z przydzielonego mieszkania mają prawo korzystać wszyscy domownicy zamieszkali razem z najemcą. Liczebność jego rodziny jest zresztą przesłanką przydzielenia lokalu o odpowiedniej powierzchni, zgodnie z obowiązującymi w danej miejscowości normami zaludnienia lokali mieszkalnych.

Co się jednak dzieje, gdy najemca z takich czy innych względów opuszcza zajmowane mieszkanie? Czy daje to podstawę do unania umowy najmu za rozwiązaną i do żądania wyrugowania pozostałych w mieszkaniu, domowników najemcy?

To oto tak ważne życiowo pytanie rozważał Sąd Najwyższy na tle sprawy o eksmisję z lokalu opuszczonego przez najemcę. Sąd Najwyższy w powziętej uchwale stwierdził, że wprawdzie stosunek najmu lokalu wygasa m. in. przez wypowiedzenie ze strony najemcy, ale opuszczenie przez niego zajmowanego mieszkania wtedy tylko może być równoznaczne z wypowiedzeniem, gdy z okoliczności wynika, że taka jest dostatecznie wyraźnie wola najemcy.

OTÓŻ w różnych sytuacjach życiowych tak nie jest, toteż zasadniczo opuszczenie lokalu przez najemcę, tj osobę, na którą opiewa nakaz kwaterunkowy, jak to ustalił Sąd Najwyższy — samo przez się nie rozwiązuje stosunku najmu i nie powoduje utraty praw do lokalu zamieszkałych z najemcą jego domowników.

Na przykład, najemca zrywa pożycie małżeńskie i opuszcza zajmowane mieszkanie, pozostawiając w nim żonę i dzieci — w tym wypadku najemca na pewno nie zamierzał rozwiązać stosunku najmu.

Inny przykład: najemca przenosi się do nowego mieszkania, zabierając niektórych swych domowników, nie może bowiem pomieścić w nim wszystkich — w tym wypadku orena intencji najemcy będzie zyskała od towarzyszących okoliczności.

WRESZCIE jeszcze jeden przykład, najemca przenosi się do nowego mieszkania z niektórymi swymi domownikami, pozostawiając w dotychczasowym lokalu domowników, których przy ją wiśnie w tym celu, by oni po nim opuszczonym lokalu zajęli — w tym wypadku należy uważać, że najemca objawił wolę rozwiązania stosunku najmu.

Jednakże — tak czy inaczej — w każdym wypadku opuszczenia lokalu przez najemcę władza kwaterunkowa ma prawo wkroczyć i w zależności od sytuacji może bądź cofnąć przydział mieszkania dotychczasowemu najemcy, bądź przydzielić lokal któremuś z pozostałych domowników, bądź wreszcie wydać decyzję nakazującą opróżnienie przez nich zajmowanego lokalu. (W. N.)

O metce, kliencie i cichych bohaterach

SĄ LUDZIE dla których najwięk szym przysmakiem z wyrobów wędliniarskich jest szynka, a są tacy, którzy przepadają za metką. Jednak że nikt z konsumentów podczas spożywania ulubionych smakołyków nie uronił łezki wzruszenia, a może nawet i nie za stanowił się nad tym ile trzeba było trudu, pracy i samozaparcia innych ludzi na to, by taka np. zwykła metka trafiła do żołądka konsumenta.

MOŻE do dziś proces ten okrywałaby kurtyna handlowej tajemnicy, gdyby nie udało nam się zajrzeć za nią. A fakt godny jest uwiecznienia.

26 lutego br. 141 kg metki ujrzało światło dzienne w masarni Okręgowych Zakładów Gastronomicznych w Polickach. 2 marca tegoż roku 20 kg metki na polecenie OZG przekazano do restauracji „Fabrycznej" podległej SZG Południe. Po trzech dniach czyli 5 marca br. 18 kg metki restauracja odesłała do rozbieralni mięsa, gdzie przechowywano ją troskliwie pięć dni. Dopiero 10 marca zadecydowano, że teraz już nic nie stoi na przeszkodzie przekazania jej do sklepu MHM nr 42.

W CAŁEJ tej procedurze brało udział wiele osób, przy produkcji oczywiście najmniej. Najwięcej wysiłku i trudu położono przy sprawnym przekazywaniu metki z miejsca na miejsce. Wypisywano faktury, pokwitowania, dowody itp. urzędowe dokumenty. Zabawia no się tak pełnych 16 dni.

I POMYŚLEĆ, że sta rania te nie zostały wcale ocenione przez konsumenta, który po prostu metkę kupił, zjadł i zjadł. Przypuszczalnie nie smakowała mu tak jakby się można było spodziewać, ponieważ czas i krajoznawcze podróże zrobiły swoje. A jak nie miały zrobić, je żeli tyle się nad tym napracowano?

HALS

Coraz więcej rysunków

CODZIENNIE zwiększa się ilość rysunków konkursowych. Jest już ich przeszło 60. Ostatnio otrzymaliśmy kilka bardzo interesujących prac.

MIMO kilkakrotnego apelu, nie wszystkie dzieci stosują się do warunków konkursu. Nazwisko, imię, adres — są w większości podane tylko na odwrocie koperty, a nie jak prosiliśmy na kartce nalepionej na rysunku. *To niedbalstwo sprawia nam wiele kłopotu.*

Dla wszystkich, którzy być może zgubili numer „Kuriera" z warunkami konkursu, podajemy jeszcze raz najważniejsze punkty:

Prace mogą być wykonane na papierze dowolnych rozmiarów, który należy jednak nakleić na arkusz papieru z bloku rysunkowego posiadający rozmiary 49,5 na 29 cm.

Na nadesłanych rysunkach należy umieścić u dołu (na kartce o formacie 5x9 cm) imię, nazwisko i wiek, adres własny i szkoły, oraz miejscowość.

Tematy rysunków są dowolne i wykonane mają być zupełnie samodzielnie bez pomocy nauczyciela czy rodziców. *Rysunki nie mogą być odrysowane z książki.*

Rysunków nie należy zwijać, ale usztywnić je kartonikiem.

PRZYPUSZCZAM, że teraz żadne z was nie zapomni i rysunki będą wykonane zgodnie z warunkami.

WUJEK RYSIEK

Przed powszechnym spisem ludności

STOIMY przed ważnym wydarzeniem — powszechnym spisem ludności, który stanowi zarazem część ogólnoświatowej akcji spisowej, przeprowadzonej pod egidą ONZ.

Podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów precyzuje zadania, obowiązki i terminy spisu.

Pracami spisowymi na terenie całego kraju kieruje Generalny Komisarz Spisowy (prezes GUS-u). Na terenie poszczególnych rad narodowych przygotowaniem i prowadzeniem spisu kierują prezydia tych rad. Powołają oni w najbliższym czasie komisarzy spisowych. Równocześnie utworzone zostaną wojewódzkie, powiatowe i miejskie biura spisowe.

Wśród najważniejszych prac przygotowawczych w terenie, dokonywanych przez biura spisowe należy wymienić: uporządkowanie w całym kraju nazw ulic i numeracji nieruchomości (w sprawie tej wydany już został okólnik Ministra Gospodarki Komunalnej); dalej — sporządzenie wykazów miejscowości oraz wykazów nieruchomości i gospodarstw rolnych; dokonanie, na podstawie tych wykazów podziału obszaru każdego powiatu na obwody spisowe, obejmujące 200 do 250 mieszkańców; wreszcie na okres kilkunastu dni około 200 tysięcy rachmistrzów spisowych oraz ich przeszkolenie na kilkudniowych kursach szkoleniowych.

DO współpracy wciągnięci będą m. in. nauczyciele, młodzież szkolna (powyżej 18 lat) i studenci. Uchwała upoważnia prezydia rad narodowych do powoływania na rachmistrzów spisowych pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych i instytucji państwowych. Pracownicy ci w czasie oddelegowania do prac spisowych otrzymywać będą pełne wynagrodzenie służbowe. Przyznane też zostały środki na dodatkowe wynagrodzenie pracowników oddelegowanych do prac spisowych oraz na specjalne nagrody.

W celu zapewnienia pomocy ze strony czynnika społecznego uchwała przewiduje powołanie społecznych komisji spisowych, złożonych z zaproszonych przedstawicieli miejscowych organizacji politycznych i społecznych. (W. G.)

Higiena nie tylko szkolnych ławek

WYWIAD Z REKTOREM AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE PROF. MARCINEM KACPRZAKIEM.

W DNIACH 25—26 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie Krajowa Konferencja Higieny Szkolnej. W związku z tym przedstawiciele Agencji API Publicystyczno-Informacyjnej API przeprowadzili wywiad z rektorem Akademii Medycznej — prof. MARCINEM KACPRZAKIEM, jednym z głównych organizatorów konferencji.

— Jaki jest Panie Profesorze cel zwołania konferencji, co jej organizatorzy zamierzają osiągnąć?

— Celem konferencji jest ocena prawidłowego rozwoju fizycznego i umysłowego dziecka szkolnego oraz omówienie problemu najczęstszych zaburzeń w zdrowiu dziecka szkolnego, a wreszcie ocena stanu zdrowotności dzieci w Polsce, stanu opieki lekarskiej nad ich zdrowiem, stanu i kierunku badań nad zdrowiem młodzieży szkolnej. Chcielibyśmy na tej konferencji przeprowadzić szeroką dyskusję między tymi, którzy tę pracę sami wykonują oraz tymi, co nią kierują i w ten sposób dojść do ustalenia zasadniczych wytycznych przyszłej działalności.

— W jakim stosunku pozostaje higiena szkolna — rozumiana w najszerszym sensie — do postępów ucznia w nauce?

— Nikt chyba nie wątpi, że podstawowym warunkiem dobrej pracy ucznia jest jego zdrowie. Dlatego też higiena szkolna musi współdziałać nie tylko w usuwaniu poważnych chorób, ale także wszelkich niedomagań i odchyleń od normy. Wychodząc z tego założenia musimy stworzyć uczniom najlepsze otoczenie zewnętrzne, t.zn. nie tylko zapewnić im w szkole to, co nie szkodzi zdrowiu, ale i to, co działa pożytecznie dla ich rozwoju fizycznego i umysłowego.

— Czy przewiduje się w tym zakresie współpracę lekarzy z rodzicami? W jakiej formie?

— Odpowiedź na to da sama konferencja. Jeśli chodzi o mój osobisty pogląd, to uważam, że każde dziecko, które po raz pierwszy przychodzi do szkoły, powinno być zbadane przez lekarza szkolnego, który musi być lekarzem - klinicystą. Badanie to powinno odbywać się w obecności rodziców, przy czym kontakt nawiązany wówczas między rodzicami i opieką higieniczno-lekarską powinien trwać przez cały czas pobytu dziecka w szkole. Może on okazać się pożyteczny nawet i przy końcu nauki — przy wyborze zawodu.

— Co Pan Profesor myśli o dożywianiu dzieci w szkole?

— Nie wydaje mi się, żebyśmy mogli dziś wprowadzić do szkoły dożywianie powszechne, aczkolwiek byłoby to bardzo pożyteczne jakoś jeszcze jedna forma wzmocnienia ustroju dziecięcego w czasie kilkugodzinnego pobytu w szkole (naturalnie nie w postaci fliantropii). Wydaje mi się natomiast, że moglibyśmy zrobić jeden wielki krok w tym kierunku: dać każdemu dziecku podczas jednej z pauz szklankę mleka. Przed wojną były czynione nieśmiałe próby w tym kierunku. Zróbmy śmieszą i uczyńmy ją powszechną!

— Jaki będzie zasięg Krajowej Konferencji Higieny Szkolnej?

W konferencji wezmą udział zarówno pracownicy naukowi, którzy zajmują się problematyką higieny szkolnej, lekarze szkolni, kierujący opieką higieniczno-lekarską, jak i pedagodzy — przedstawiciele kuratoriów. Chcemy jak najściślejszej współpracy między lekarzem a szkołą, gdyż tylko wówczas można mówić o prawidłowej opiece lekarskiej i o wychowaniu higienicznym.

Ponadto na konferencję zaproszeni są przedstawiciele świata lekarskiego i pedagogicznego krajów socjalistycznych. Wydaje nam się bowiem, że w naszych warunkach ustrojowych organizacja opieki lekarskiej w szkołach jest dość podobna. Stąd wymiana zdań między przedstawicielami tych krajów może być bardzo pożyteczna.

Rozmawiała:
ST. ORZEŁOWSKA

SPORT

Międzynarodowe „Kryterium Asów" przed perspektywą legnickiego wyścigu

Z CORAZ WIĘKSZYM zainteresowaniem śledzą miłośnicy kolarstwa przygotowania polskich zawodników do tegorocznego Wyścigu Pokoju. Choć i tym razem trasa tego ogromnego wyścigu ominęła nasze miasto, szczecinianie ze szczególną uwagą czytają sprawozdania z eliminacji przed WP.

NAS INTERESUJĄ one również dlatego, że za kilka tygodni zobaczymy całą krajową czołówkę na trasie jubileuszowego wyścigu „Kryterium Asów".

Impreza ta będzie w tym roku rozgrywana po raz piąty, według wszelkiego prawdopodobieństwa w mocnej międzynarodowej obsadzie. Organizatorzy Kryterium wysłali zaproszenia do kolarskich związków ZSRR, NRD i CSR. Spodziewamy się, że sąsiedzi staną na starcie pod Wałami Chrobrego, szczególnie, że tegoroczne Kryterium będzie jedną z głównych imprez obchodów uroczystości XV lecia powrotu Szczecina do Polski.

KRÓLAK NIE PRÓŻNOWAŁ

PIERWSZA eliminacja przed Wyścigiem Pokoju wykazała dobre przygotowanie nie tylko przebywającej na obozach czołówki, lecz również pozostałych kolarzy.

Trenujący na własną rękę Królak, znajduje się w życiowej formie i niewiele brakowało by wyprzedził na tym 86-kilometrowym dystansie najlepszych kolarskich sprinterów.

Doskonale pojechał popularny w Szczecinie Bogusław Fornalczyk, który za już pierwsze miejsce equo wraz z młodym kolarzem kstowickiej Gwardii — Chtiejem.

CHTIEJ DYNAMICZNY

MŁODY CHTIEJ był najbardziej aktywnym zawodnikiem i zasobił największej punktów na początkowych finiszach. Królak, Fornalczyk i Paradowski jechali bardzo rozważnie szykując się do decydującego ataku na ostatnich finiszach.

Wyścig potwierdził znaczny wzrost szybkości finiszowej u prawie wszystkich zawodników, co napawa szczególnym optymizmem.

Dotychczas bowiem nasz zespół narodowy zawsze był doskonale przygotowany kondycyjnie, przeważnie jednak kolarze polscy powinni się wyprzedzić na ostatnich kilometrach a nawet na finiszowych metrach.

SZYBKOŚĆ, SZYBKOŚĆ I SZYBKOŚĆ

PRZECIĘTNA szybkość około 42 km uzyskana przez czołówkę w Legnicy oraz zacięte walki na finiszach świadczy o sukcesie nowego systemu szkolenia. Potwierdzą to jeszcze raz opinię, że kolarze powinni jak najczęściej startować w jednodniowych etapowych szybkich wyścigach, w których nie ma czasu na kunktatorstwo czy zespołowe kombinacje i przez cały dystans trzeba walczyć.

CZEKAMY NA DALSZE ELIMINACJE

BARDZO DOBRZE zaprezentował się Bernard Pruski, który jednak nie imponował szybkością na finiszach. W zawodach prócz kolarzy LZS-ów o których pisaliśmy w poniedziałkowym sprawozdaniu, startowało również dwóch zawodników Arkonii. Bińczyk i Owczarek ukończyli wyścig w czołowej grupie i zostali sklasyfikowani do 26 miejsca. Dobre i to.

Z niecierpliwością czekamy na dalsze eliminacje. Wyścig Pokoju wchodzi w centrum zainteresowania. A tuż za nim tematem sportowym Nr 1 będzie Kryterium Asów. Aby tylko tradycyjnie pogoda dopisała. (r)

Nie tylko beniaminek przegrywa

JAK JUŻ wczoraj podawaliśmy 11-osobowy zespół piłkarek ręcznych „Łącznościowca" po pogromie półtora tygodnia temu z „Craco via", doznał ubiegłej niedzieli drugiej z kolei porażki ze „Stalą" Zawadzkie 3:9 (1:5). Gospodarze są obecnie wicelideramі tabeli i pretendują do najlepszych, trudno więc było marzyć o sukcesie szczecinianek w meczu wyjazdowym. Zresztą porażki doznały także mistrzynie Polski — drużyna „Cracovii", przegrywając na własnym boisku z „Włókniarzem" Łęczmik 2:3 (1:3). W pozostałych meczach wyniki były następujące: AZS Katowice — AZS Kościuszko 1:4 (0:1), „Ruch" Chorzów — „Budowlani" Gogolin 4:4 (2:4).

Tabela I ligi po tych spotkaniach przedstawia się następująco:

1.	AKS Kościuszko	2	4 10:3
2.	Stal	2	3 16:15
3.	Włókniarz	2	3 10:9
4.	Cracvia	2	2 13:5
5.	Budowlani	2	2 7:7
6.	Ruch Chorzów	2	1 6:10
7.	AZS Katowice	2	1 4:7
8.	Łącznościowiec	2	0 3:12

(c)

PODCZAS rozegranych w niedzielę III Centralnych Mistrzostw Ptywackich Szkolnych Związków Sportowych, w których startowało 126 dziewcząt i chłopców z całego kraju, młodzi ptywacy Szczecina osiągnęli kilka dobrych wyników. Pozwoliło im to zajęć drużynowo 3 miejsce z 39 pkt. za MKS Warszawa i MKS Kraków.

Szczecinianin Olek KUBACKI ponownie ustanowił rekord Polski uzyskując na dystansie 100 m. stylem dow. doskonały wynik 1.01,6, poprawiając tym samym o prawie sekundę rezultat ustanowiony tydzień temu. Bardzo dobry czas uzyskała także 14-letnia Truda DUSZYŃSKA na 400 m stylem zmiennym, uzyskując 6.35,6 sek.

Na słowa uznania zasłużyła też sztafeta męska 4×200 m dow. przepływając dystans w czasie 10.30,2, co dało jej 1 miejsce. Zwodnicy Jurek SZWARC, Jędrek RAJMAR, Lech SZENKEL i Olek KUBACKI zdobyli tym samym specjalne nagrody Polskiego Związku Pływackiego. Rezultat sztafety jest tym cenniejszy, gdyż obecnie w kraju konkurencje na tym dystansie są zaniedbane.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY „MIESZKA"

UBIEGŁEJ niedzieli w Człuchowie i Koszalinie odbywały się rozgrywki strefowe w koszykówce dla juniorek i juniorów. W Koszalinie walczyli koszykarze MKS-u Mieszko Szczecin wygrywając przekonywająco z MKS-em Koszalin 61:31. Dziewczęta MKS-u „Kusy" rozgrywały swe spotkanie w Człuchowie z tamtejszym MKS-em „Gorzel". Mimo zaciętej walki szczecinianki przegrały mecz bardzo wysoko 31:82. Rewanżowe spotkania te z tych zespołów rozegrane zostaną w niedzielę 26 kwietnia br. (c)

Młodzi szczypiorniści zaproszeni do Berlina

DO szczecińskiego OZPR wpłynęło zaproszenie dla zespołu juniorek i juniorów na turniej, który rozegrany zostanie w Berlinie w początkach czerwca. Druzynami które bierze się w tym wypadku pod uwagę są zespoły MKS „Kusy". (mm)

Spod owalnej piłki

OSTATNI mecz rugbystów szczecińskiego „PIONIERA" wykazał, że drużyna ta zrobiła bardzo duży postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym. Widać już efekty pracy nowego trenera i to napawa optymizmem. Mimo wiary i konsekwencji postępowania kierownictwa sekcji, sami zawodnicy przeżywali często chwile załamania i braku wiary w wyrwanie się z tego impasu. Teraz jest już zupełnie inaczej. Zajmowanie przez PIONIERA ostatniego miejsca w pięciodrużynowej tabeli, po dwóch tylko spotkaniach, nie jest kompromitacją, ZWŁASZCZA GDY BĄBIEDZIEWIE MA SIĘ BYŁEGO MISTRZA POLSKI — WARSZAWSKI AZS Z RÓŻNICĄ TYLKO JEDNEGO PUNKTU.

W TEJ samej grupie (północnej) obok spotkania szczecińskiego, odbyło się drugie w Gdańsku, gdzie miejscowy AZS uległ gdańskiej „Lechii" 8:6. Piąty zespół — Poznańia" miała przerwę w rozgrywkach ligowych, wykorzystując to na spotkanie z Lokomotywem Bukarest. Zwyciężyli Rumuni 21:21.

TABELA GR. PÓŁNOCNEJ

1.	AZS Gdańsk	2	4 19:6
2.	Lechia	2	4 12:9
3.	Poznania	1	2 9:8
4.	AZS W-wa	1	2 8:8
5.	Pionier	2	1 6:27

(c)

NA CENZUROWANYM

„Piastowska" technika czy kpiny z umowy

U NAS inwestycje zaczynają się dopiero od milionów złotych. Nie ma więc w Szczecinie poważnego przedsiębiorstwa, które przyjęłoby zamówienie na prace opiewające na kilkaset tysięcy.

Z konieczności trzeba się więc uciekać do korzystania z usług małych prywatnych firm. Te zaś, pracując na sobie tylko znanych zasadach, według swego pojęcia się Boże harmonogramu, wykonują prace jak za czasów pańszczyzny.

TAK JEST z budową trybuny na szczecińskim torze kolarskim. Zgodnie z umową zawartą z inwestorem firma miała prace zakończyć przed 1 kwietnia, aby oddać tor do użytku na dzień oficjalnego otwarcia sezonu.

NA DZIESIĘĆ dni przed datą oddania prac, miejsce budowy przypomina pole pod Verdun i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie miało się coś zmienić. Dwóch robotników formujących betonowe prefabrykaty pracuje metodą z okresu Rzepichy, chyba dla podkreślenia naszego ogromnego przywiązania do Piastów i uczczenia Millenium.

Czy jednak inż. Bykowski i jego firma nie może swego patriotyzmu wykazać w bardziej prozaiczny sposób? Ot powiedzmy przez uczciwe wywiązywanie się z podjętych obowiązków uregulowanych DRUGSTRONNĄ umową? (ml)

SZCZECIŃSKA TV już się odezwała!

W PONIEDZIAŁEK 11 bm. z nowo uruchomionego Ośrodka szczecińskiej telewizji, wyszły w eter pierwsze sygnały dźwięku i wizji. Po odplombowaniu przez inż. Kaniuta z „Piezoelektroniki" poszczególnych szaf na dajnika, uruchomiono pod okiem fachowców aparaturę nadawczą.

OCZYWIŚCIE nie uszło uwadze amatorów telewizji, którzy na swych odbiornikach (i tych już przestrojonych oraz na tych jeszcze nie dostrojonych) odebrali szczecińską TV. Jedni otrzymywali obraz nawet doskonały inni słabiutki.

Wszystko to jest naturalnie w okresie prób a jakość odbioru uzależniona będzie na pewno od właściwego przystrojenia odbiorników telewizyjnych.

Próbnych sygnałów szukać należy (w odbiornikach z przełącznikiem kanałów) na kanale 11 lub 5 a przełącznikiem na 12, na którym to, jak już podawaliśmy stacja nasza stale będzie pracowała. (ck)

Dodatkowe pociągi osobowe na trasach dalekobieżnych w okresie świątecznym

W ZWIĄZKU z wzmożonym ruchem pasażerskim na trasach dalekobieżnych, dyrekcja KP w Szczecinie uruchamia 5 dodatkowych pociągów osobowych: dn. 15 i 18 kwietnia pociąg ze Szczecina Głównego o godz. 19.02 do Warszawy Gł. W dniu 15 bm. ze Szczecina Gł. do Lublina o godz. 21.10. W dn. 16 bm. ze Szczecina Gł. do Torunia Gł. o 1.21. W tym samym dniu pociąg pospieszny ze Szczecina Gł. do Wrocławia Gł. odchodzący o 22.15 pojedzie dalej do Rzeszowa.

W związku z przecią żeniem linii dalekobieżnych a małych ruchem na liniach lokalnych nastąpi, wstrzymanie niektórych pociągów lokalnych. Informacje będą udzielane przez dyżurnego ruchu na stacji Szczecin Gł. (rg)

Pokrótce

W CZWARTEK OPERETKA NIECZYNNA

Dnia 14 bm. operetka nieczynna. Kasa operetki w dniach 14 i 15 bm. czynna od g. 10 — 15 — przedsprzedaż biletów na okres świąteczny.

Oszuści z „Posłańca - Informatora" pod kluczem

Milicja szuka poszkodowanych

„POSŁANIEC-Informator" to prywatne przedsiębiorstwo, które przez trzy lata istniało przy ul. Ściegiennego 1/2. Jego zadaniem było pośrednictwo w kupnie — sprzedaży, odsyłać zamówione kwiaty i przesyłki, dostarczać bilety na imprezy i seanse filmowe.

TAK było w teorii. Przedsiębiorcy Radosław Gniadzik, Tadeusz Ciężuch i Ireneusz Ostrowski znaleźli sobie bardzo rentowne zajęcie. Zaczęli specjalizować się w sprawach mieszkaniowych. Każda udzielona w tej materii informacja przynosiła przedsiębiorcom 100-złotowy banknot. Rozpoczęto też „kupowanie" mieszkań i domków, przy czym wpłaty sięgały od 5 do 9 tys. złotych.

Każdy petent otrzymywał pokwitowanie z zaznaczeniem celu wpłaty i... żegnał się ze swymi pieniędzmi. O „Informatorze" zaczęły chodzić złe wieści. Coraz więcej ludzi groma dziło się w biurze, żądając spełnienia obietnic albo zwrotu pieniędzy. Kombinatorom nie przeszkadzało to, nabierać dalszych osób.

Aby uniknąć odpowiedzialności dobrani wspólnicy postanowili zlikwidować interes. Na 1960 r. nie wykupili karty rejestracyjnej. Ale miarka przebrała się. Wkroczyła milicja i prokuratura. Przeciw oszustom wszczęto dochodzenie a dwóch z nich Gniadzika i Ciężucha osadzono w areszcie. Dotychczas udowodniono im oszustwa na sumę ponad 50 tys. zł. Milicja prosi wszystkich, którzy powierzali oszustom pieniądze o zgłoszenie się w gmachu KM MO pokój 46. (wit)

Zlikwidować dzikie wysypiska gruzu i śmieci

W SZCZECINIE trwa obecnie intensywna akcja wiosennych porządków, jednakże, jak informują nas czytelnicy, są w naszym mieście zakamarki, które aż się proszą o miotłę. Do jednego z nich należy ul. Rosenbergów. W miejscu, które graniczy z Będargowem stoi murowany śmietnik traktowany niemal jak symbol, gdyż pomimo przeznaczenia stoi pusty. Natomiast wokół niego cała ulica zawalona jest śmieciami, rozwiewanymi przez swobodny wiatr.

Podobnie jest przy ul. Paproci. Jest tam dół-glinianka, którą miano dla bezpieczeństwa okolicznych dzieci zasypać gruzem. Nie wiadomo dlaczego, gruz wysypuje się na rosnące obok krzewy i krzaki, tylko nie do gliniank.

Z okazji wiosennych porządków można by i te dzikie wysypiska zlikwidować, a przy sposobności również „nagrodzić" winnych za zanieczyszczanie miasta. (hs)

KINA TERENOWE

GRYF (Gryfino) — „Biękitna strzała" — rad.

ZNICZ (Choszczno) — „Przystanek na peryferiach" — CSR

RYBAK (Świnoujście) — „Zemsta kosmosu" — ang.

SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Pieśń marynarzy" — NRD

PARKOWE (Goleniów) — „Akcja profesora Hannibala" — węg.

MORSKIE OKO (Trzebiatów) — „Morderca mieszka pod 21" francuski.

ORZEŁ (Nowogard) — „Dom pod urwiskiem" — węg.

REGA (Łobez) — „Bohaterka dnia" — włoski

FREGATA (Kamień Pom.) — „Gość z zaświatów" — franc.

SŁOŃCE (Myślibórz) — „Prawo morza" — bułg.

PRZEDWIOŚNIE (Dębno) — „Cudze dzieci" — rad.

VINETA (Warnów) — „Piękna tancerka" — franc.

REFLEKTOREM

NA WABIA

SKLEP „Gallux" przy ul. Bogusława na ze swoim sumieniu wiele zawiedzionych marzeń kobiecych. Przyczyną tego jest szalowa suknia w malinowym kolorze wzbudzająca w szczeciniankach niezdrową żądzę posiadania. Te panie, które po dłuższej lub krótszej kontemplacji przed oknem wystawowym decydują się na kupno, z miejsca oblewa się w sklepie „Gallukruszcą" zimną wodą, ponieważ okazuje się, że malinowe szaleństwo jest już sprzedane.

A sprzedano tą podobno jeszcze przed wystawieniem na widok publiczny w dniu 7 kwietnia br., bo już wtedy odmówiono sprzedaży pani Denise D. Poczęć więc nadal suknia wodzi na pokuszenie całe rzesze szczecinianek! (hs)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 4, III P., Niezależny Dziennik Polityczny — Rolnicza Demokracja (wyjąwszy 25 i 26 sierpnia). TELEFONY: centrala 238-21, sekretariat nacz. redaktora 27-41, zastępca nacz. redaktora 238-21, dział miejski 23-36, dział łączności z czytelnikami 96-82, dział sportowy 2-76-31, dział nauki 96-96, biuro ogłoszeń 3-61-64, redakcja wiecz. (po godz. 23) 3-76-31, dalekopisy 22-14.
PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę wszystkie Urzędy Pocztowe i Listonosze. W Szczecinie — konto PKO Nr X-13718-116 oraz 2154 indywidualnie przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH".
DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne

Na przykład: STAL!

Wielkie kroki przemysłu radzieckiego

WIELKOŚĆ produkcji stali określa techniczny i ekonomiczny poziom rozwoju każdego kraju. Stal wciąż jeszcze odgrywa decydującą rolę w gospodarce, mimo że ostatnie lata przyniosły szerokie zastosowanie aluminium, tytanu czy mas plastycznych.

Pod względem produkcji stali ZSRR zajmuje obecnie drugie miejsce na świecie — po USA.

W 1959 roku wytopiono w ZSRR 59,9 miliona ton stali, czyli więcej niż w NRF, Anglii i Francji łącznie.

URAL PRZODUJE

PRODUKCJA stali koncentruje się na południu ZSRR i na Uralu (3/4 wytopów stali).

Większą część stali uzyskuje się z hut i agregatów dużych, dobrze wyposażonych technicznie. Około 60 proc. stali dostarczają fabryki o rocznej produkcji przekraczającej 1 milion ton.

Rośnie w ZSRR produkcja stali w piecach elektrycznych.

W NOWO-LIPIECKU...

TAK NP. w Nowo-Lipiecku ruszyły ostatnio dwa wielkie 80-tonowe piece elektryczne.

Szeroko stosowane są nowoczesne procesy technologiczne, nowe metody wytopu.

Ponad 90 proc. stali uzyskuje się z pieców wyposażonych w automatyczną regulację warunków cieplnych, stosuje się szeroko tzw. świeżenie stali tlenem.

MARTENY — OLBRZYMY

W R. 1965 produkcja stali osiągnąć ma 86 — 91 milionów ton. Zostaną oddane do eksploatacji ogromne, 600-tonowe zautomatyzowane marteny, największe na świecie zmechanizowane piece elektryczne o pojemności 180 ton, zdalnie sterowane. Wprowadzi się maszyny matematyczne do kierowania agregatami.

W ciągu planu 7-letniego rozbuduje się bazę hutniczą na południu i na wschodzie ZSRR. W jednej z hut Donbasu przystąpi do pracy największa na świecie urządzenie do tzw. ciągłego lania stali.

W wyniku wykonania planu 7-letniego ZSRR zbliży się znacznie do obecnego poziomu produkcji stali w USA i radykalnie zmniejszy różnicę w produkcji stali na jednego mieszkańca.

N. LELUCHINA

Antropologowie pomagają w ustalaniu ojcostwa

CIEKAWĄ działalność użytkową prowadzi Zakład Antropologii PAN. Przeprowadza bowiem ekspertyzy — na zlecenie sądów cywilnych — w sprawach o dochodzenie ojcostwa. Niezależnie od badań morfologicznych, serologicznych i daktyloskopijnych Zakład bada np. kształty podniebienia zainteresowanych stron i z ich układu stara się również odczytać prawdę.

W związku z prowadzonymi ekspertyzami, Zakład prowadzi również badania nad bliźniętami, trojakami i czworakami gromadząc poważne materiały do prac genetycznych.

(K)

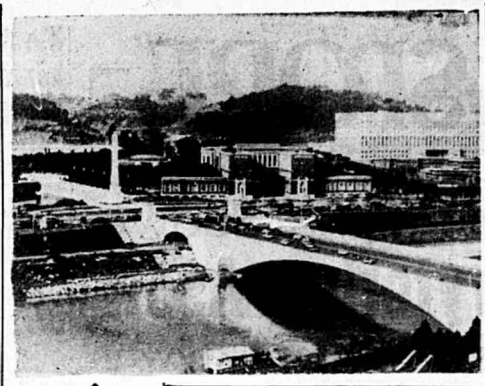

RZYM ma Foro Italico, centrum tegorocznych Letnich Igrzysk Olimpijskich.

FOT - CAF

4 KWIETNIA odbyło się w Hollywood uroczyste wręczenie dorocznych nagród „Oscara". Od lewej nagrodzeni aktorzy: Simone Signoret (za rolę w filmie „Pokój na poddaszu"), Charlton Heston (za rolę w „Ben Hurze"), Shelley Winters (za „Pamiętnik Anny Frank") i William Wyler, który odebrał nagrodę za nieobecnego aktora Hugh Griffith (również za rolę w „Ben Hurze"). Wyler zresztą otrzymał również „Oscara" za reżyserię („Ben Hur"). Nagrody „Oscara" zostały rozdzielone po raz 32-gi (foto po prawej).

(Fot - CAF)

Statystyka z kraju i ze świata

NA 1000 mieszkańców przeciętnie około 50 zmieniło w Polsce w drugim półroczu 1959 r. stałe miejsce zamieszkania. Najniższy wskaźnik zmiany miejsca zamieszkania wykazuje oczywiście Warszawa, w związku z ustawowymi ograniczeniami zameldowań w stolicy.

Również znaczna jest „ruchliwość" w zatrudnieniu w uspołecznionym przemyśle. Ogółem w 1959 roku w stosunku do całej liczby zatrudnionych przyjęto do pracy 30,9 proc. a zwolniono z pracy 27,9 proc.

PRODUKCJA węgla kamiennego w krajach kapitalistycznych — jak informuje Biuletyn Statystyczny ONZ — wykazała w latach 1958 i 59 zastój a nawet spadek w porównaniu z wydobyciem w 1955 roku. Poważny wzrost zanotowano w produkcji samochodów osobowych, która w drugim kwartale 1959 roku osiągnęła rekordowy poziom — blisko 3 miliony pojazdów.

WG. DANYCH zaczerpniętych z powszechnego spisu ludności w ZSRR liczba analfabetów w 1959 roku wynosiła tam 1,8 proc. ludności. Warto zaznaczyć, że w 1897 roku liczba analfabetów wynosiła na terytoriach ZSRR 73,7 proc. ludności, w 1926 roku 42,4 procent, a w 1939 roku 10,9 procent.

Interesujące są dane o szkolnictwie w ZSRR za 1959 rok, z których wynika przewaga kobiet nad mężczyznami na szczeblu szkolnictwa średniego, zarówno zawodowego jak i ogólnokształcącego. (W. G.)

REKLAMOWE „KUKU NA MUNIU"

Dziwaczna karawana taksówek podróżuje przez kraje Europy zachodniej reklamując angielskie płaszcze deszczowe i sportowe.

60 TON RYBY W CIĄGU JEDNEGO DNIA REKORDOWY WYNIK „NIDY"

W DNIU 11 kwietnia br. rekordowy wynik w połowach na łowiskach Morza Północnego uzyskał supertrawler Dalmoru „Nida". W dniu tym złowił on 60 ton ryby. Przeważającą większość ryb to — makrele. W tym samym dniu 13 supertrawlerów „Dalmoru" i 12 „Odry" złowiło 300 ton.

Obecnie na Morzu Północnym łowi 43 polskie statki. (rg)

„KORAB — 1" I „PINGWIN" WRACAJĄ DO SZCZECINA

PO 6-TYGODNIOWYM pobycie na łowiskach Morza Północnego dwa statki floty rybackiej: „Korab - 1" i „Pingwin" powracają w czwartek 14 kwietnia do Szczecina. (rg)

WŁADZE NORWESKIE NIE UDZIELIŁY AZYLU RYBAKOWI ZE STATKU „ŻURAW"

25 MARCA br. wyszedł ze Szczecina udając się na łowiska Morza Północnego lugrotrawler „Gryfa" — „Żuraw".

8 kwietnia w czasie sztormu „Żuraw" schronił się do portu norweskiego Haugesund, gdzie kilku rybaków otrzymało prawo wyjścia na ląd. Podczas pobytu w mieście jeden z rybaków poprosił władze norweskie o azyl. Skutek był taki, że nieforutunny uciekinier został odprowadzony na statek i oddany w ręce kapitana „Żurawia". (rg)

NOWINKI PORTOWE

W REJONIE przeładunków drobnicowych portu szczecińskiego tj. na nabrzeżach „Ewy", „Starówki" i „Łasztowni" nie było wczoraj szczególnego nasilenia robót. Trwa tu wyładunek 9 jednostek przebywających w tym rejonie portu już kilka dni.

Spodziewane jest natomiast przybycie statku noszącego nazwę „Electric", wiozącego indyjską rudę w tranzycie dla CSR.

Pełną parą pracuje się ostatnio w rejonie przeładunków masowych naszego portu tj. w Basenie Górniczym, gdzie jest obecnie 8 statków — dziesięciotysięczników, w tym również polski s/s „Chorzów". Przywiózł on z kraju fosfaty z Afryki i zaczumował przy nabrzeżu Bytomskim.

Prócz tego przebywa w porcie szczecińskim ok. 19 jednostek o łącznym tonażu 15 tys. ton ładujących obecnie, bądź też wyczekujących na załadunek węgla.

W najbliższym czasie wpłynie do portu przebywający od dwóch dni na świnoujskiej redzie „Janis P. Goulandris" bandery greckiej, wiozący ponad 10 tys. ton soli dla NRD.

Z jednostek polskich spodziewane były w dniu wczorajszym w Szczecinie „Br. Makowskiego", „Wrocław", „Toruń" i „Ina".

Dzisiaj wypływają z portu szczecińskiego: „Kopalnia Rozmberki" (do Murmańska) i „Poznań" (do Flensburg). Natomiast w drodze do Szczecina znajdują się m. in. „Oksywie", „Gdynia", „Kop. Zabrze" i „Krutynia". (dm)

Co porabia XYZ

pierwszy polski mózg elektronowy

PIERWSZY polski mózg elektronowy XYZ zatrudniony w Biurze Obliczeń i Programów, wykonuje przeróżne obliczenia naukowe, techniczne, statystyczne i konstrukcyjne. Pracuje na zlecenie wielu instytucji, wykonując zadania, które bez jego pomocy wymagałyby około 100 milionów operacji matematycznych wykonywanych sposobem tradycyjnym, czyli przez rachmistrzów.

XYZ stale się rozwija. Obecnie otrzyma np. urządzenia do tzw. programowania automatycznego. Przy nich, maszyna, otrzymując konkretne zlecenia — sama sobie będzie dobierać najdogodniejszą kolejność obliczeń doskonale zastępując zatrudnionych przy tym obecnie programistrów. System ten nazywa się SAKO — i jest jednym z najnowszych i najpoważniejszych osiągnięć zespołu Zakładu Aparatów Matematycznych-inwentorów XYZ.

(Na podstawie adresu znana redakcji)

(G)

Piszemy historię Szczecina!

Przygoda

MOJA najpiękniejsza przygoda nie zbiegła się wprawdzie z wydarzeniami o wadze historycznej dla Szczecina jednak w tym dniu miasto miało wygląd uroczysty, świąteczny, odmienny niż zwykle. Tłumy ludzi ciągnęły nieprzerwanym potokiem w kierunku toru kolarskiego, gdzie miało odbyć się zakończenie V etapu X Wyścigu Dookoła Polski. Z trudem udało mi się dostać na trybunę, skąd mogłam jako tako widzieć metę. Nie jestem fanatyczką sportu kolarskiego, ale gorączkowa, napięta atmosfera oczekiwania ogarniała mnie coraz bardziej. Z ogólnego rozgwaru tysięcy podnieconych głosów wyławiałam jedynie wyrazy: Drążkowski, Królak, Wilczewski, powtarzane bez przerwy, łączone z dziesiątkami przypuszczeń i kombinacji, odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki. Nagle tłum drgnął i zafalował gwałtownie.

Na tor wpadł pierwszy zawodnik.

— Widzi pani, mówiłem, że Tadzik będzie pierwszy — ryknął mi nad uchem jakiś mężczyzna. Brawo Drążek! Brawo! — darł się ogłuszająco kładąc się prawie na mnie by ujrzeć swego pupila.

— To zdaje się Wilczewski — zauważyłam nieśmiało.

— Co? — Krzykacz spojrzał na mnie tak groźnie, że skuliłam się ze strachu.

— Ja na Drążkowskiego postawiłem litr śmietany, a pani tu głupstwa plecie.

Nie dosłyszałam co mówił dalej, gdyż w tym momencie pierwszy zawodnik minął metę i tłumy zaczęły skandować: Wil-cze-wski, Wil-czewski.

W tej samej chwili poczułam, że mój sąsiad ścisnął mnie mocno za ramię. Obejrzałam się i zdrętwiałam z przerażenia. Patrzył na mnie z ta ką nienawiścią, że myślałam iż za chwilę mnie uderzy.

— To przez panią — syczał zieając mi w twarz odorem alkoholu — po co powiedziałaś: Wilczewski? Żeby wszyscy krzyczeli Drążkowski, to przecież tu w Szczecinie pierwszy bułby szczeciniak, a tak co? Ech, przejechałbym pięćdziesiątej głębi, to wiedziałaby, że trzeba dbać o honor swojego miasta. To przez takie właśnie!

— Co pan chce od niej? wtrącił się nagle jakiś młody człowiek. — Awanturami chce pan ratować honor Szczecina? Szczecin da sobie radę bez pana pomocy Drążkowski czwarty, nie jest wcale tak źle.

BYŁAM tak przestraszona i zdenerwowana że nie mogłam przemówić słowa. Czułam, że za chwilę rozpłaczę się.

— Niech pani się nie boi, zwrócił się ciepło do mnie, każdy chciałby, żeby w Szczecinie zwyciężył szczecinianin, ale w sporcie zwycięża jest zawsze najlepszy, a nie ten, który odpowiada gustom publiczności. A pijackie awantury nic nie pomogą.

Myślałam, że ten pijak zacznie prawdziwą kłótnię, jednak najniespodziewaniej zamilkł, machnął ręką i z tragiczną miną oddalił się wolno w kierunku murawy na której gromadzili się koledzy.

Odetchnęłam z ulgą. Zdenerwowanie powoli mijało. Na stadion wjeżdżali zmęczeni nieludzko ostatni zawodnicy.

Po wyjściu na ulicę spostrzegłam, że mój obrońca w dalszym ciągu dotrzymuje mi towarzystwa. Dopiero teraz podziękowałam mu za obronę.

— JEŻELI pani pozwoli, to odprowadzę panią do domu, zaproponował z uśmiechem, a widząc że się waham dodał: obroniłem panią na stadionie, to muszę swoją rolę spełnić do końca.

na torze

i spełnia. Spełnia do dzisiejszego dnia. Od kilku lat jesteśmy małżeństwem tak szczęśliwym, jak tylko sobie można wymarzyć!

W ten sposób zakończenie jednego z etapów wielkiego wyścigu, zapoczątkowało nowy etap w moim życiu i to chyba etap najpiękniejszy.

DANUTA K.